

Sygn. akt: I C 650/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2020r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 18 grudnia 2020r. w G.

sprawy z powództwa **D. S. (1)**

przeciwko **A. S.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki D. S. (1) na rzecz pozwanego A. S. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: I C 650/19

UZASADNIENIE

Powódka D. S. (1) wniosła pozew przeciwko A. S. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 stycznia 2001r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że postanowieniem z dnia 16 października 2009r. Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdził, że spadek po H. S. (1) nabyli w częściach równych synowie J. S. i B. S. na podstawie ustawy. W postępowaniu tym powódka nie brała udziału, a jego przedmiotem nie była ocena testamentu. Przedmiotowe postanowienie zostało zmienione w ten sposób, że na podstawie testamentu spadek nabyły m.in. strony. Zgodnie z treścią testamentu z dnia 4 maja 2000r. na spadkobiercę A. S. nałożono obowiązek zapłaty kwoty 20.000 zł w terminie do końca 2000r. Zdaniem powódki ww. rozrządzenie spadkowe stanowi zapis. Uprzedzając zarzut przedawnienia powódka wskazała, że dopiero z uprawomocnieniem się orzeczenia w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku uzyskała możliwość dochodzenia roszczenia i z tą datą rozpoczął bieg termin przedawnienia. Nadto, w toku postępowania pozwany deklarował wolę rozliczenia, co przerywa bieg przedawnienia. Powódka podniosła, że skoro wolą zmarłej było przysporzenie wartości na koniec 2000r. to jedynym sposobem na uczynienie skutecznym tego zapisu jest zasądzenie odsetek od kolejnego dnia po upływie ww. terminu. Ewentualnie, powódka wniosła o waloryzację kwoty 20.000 zł poprzez klauzulę wzrostu wynagrodzenie między styczniem 2001r. a styczniem 2019r.

(pozew k. 3-6)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, poddając w wątpliwość, czy w ogóle rozrządzenie, na które powołuje się powódka, stanowi zapis. Zdaniem pozwanego konieczne jest określenie, czy wszystkie zainteresowane osoby uzyskały wiedzę o takim zobowiązaniu i nie zawiera ono elementów umowy o świadczenie przez osobę trzecią. Jeżeli H. S. (2) powiadomiła wszystkie strony o treści testamentu, a jej zamiarem było nałożenie na pozwanego takiego obowiązku jeszcze za jej życia to niemożliwym jest uznanie zobowiązania za zapis. W takim wypadku zobowiązanie uległoby przedawnieniu z upływem 10 lat. Jak wskazuje pozwany, jeżeli treść testamentu nie została ujawniona ogłowi uprawnionych, a H. S. (2) działała w obawie rychłej śmierci i uznawała, że otwarcie spadku i wymagalność roszczenia nastąpią w tym samym roku, to faktycznie można uznać ww. zobowiązanie za zapis. Zdaniem pozwanego niezasadnym

jest uzależnienie terminu przedawnienia od dnia uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Powódka miała bowiem możliwość zgłoszenia swojego roszczenia już od momentu, w którym dowiedziała się o treści zapisu, jeżeli nie od dnia ogłoszenia testamentu. Z ostrożności pozwany wniósł o obniżenie należności do wysokości jego udziału w spadku, wskazując, że jeżeli warunkiem zapłaty całości należności przez pozwanego było uzyskanie całości mieszkania, to nie został on spełniony, a zapis obciąża wszystkich spadkobierców stosownie do ich udziałów.

(odpowiedź na pozew k. 44-47)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 maja 2000r. H. S. (2) sporządziła testament własnoręczny, w którym zawarła rozrządzenie, iż „wnuk A. musi w ciągu roku 2000 spłacić jej wnuczkę sumą 20.000 zł”, wskazując, że jej „wnuczce D. S. (2) z d. S. suma powyższa należy się od jej wnuka A. z tytułu rozrządzenia”.

(dowód: testament własnoręczny z dnia 4 maja 2000r. k. 12)

Postanowieniem z dnia 16 października 2009r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt VII Ns 2000/09 Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdził, że spadek po H. S. (1) na podstawie ustawy nabyli J. S. i Z. S..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 17 kwietnia 2013r. w sprawie o sygnaturze VII Ns 1064/13 Sąd Rejonowy w Gdyni dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu H. S. (1) z dnia 4 maja 2000r.

(dowód: protokół z dnia 17 kwietnia 2013r. k. 114)

Postanowieniem z dnia 29 maja 2018r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt VII Ns 207/13 Sąd Rejonowy w Gdyni zmienił poprzednie postanowienie w ten sposób, że stwierdził, że spadek po H. S. (1) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 4 maja 2000r., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Gdyni w dniu 17 kwietnia 2013r., nabyli wprost: A. S. w udziale 5.847/10.000 części spadku, J. S. w udziale 943/10.000 części spadku, Z. S. w udziale 2.930/10.000 części spadku, a także D. S. (1) w udziale 280/10.000 części spadku.

Postanowieniem z dnia 26 października 2018r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację wniesioną przez uczestnika postępowania.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 29 maja 2018r. k. 11 wraz z uzasadnieniem k. 61-68, postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 26 października 2018r. k. 10)

Pismem z dnia 8 stycznia 2018r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami od dnia 1 stycznia 2001r. do dnia zapłaty w terminie do dnia 25 stycznia 2019r.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 8 stycznia 2018r. k. 13 wraz z dowodem nadania k. 15)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w całości na podstawie dowodów z dokumentów. Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Zważyć bowiem należy, iż część spośród przedłożonych przez powoda dokumentów ma charakter dokumentów urzędowych (orzeczenia sądów, protokół otwarcia testamentu), z którymi związane domniemanie zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń (art. 244 kpc), którego żadna ze stron nie kwestionowała w toku niniejszego postępowania. Sąd nie znalazł również podstaw do odmowy przyznania waloru wiarygodności dokumentom prywatnym (testament, wezwanie do zapłaty), wobec braku zarzutów co do ich autentyczności czy też pochodzenia wyrażonych w nich oświadczeń woli.

W niniejszej sprawie powódka swoje roszczenie o zapłatę kwoty 20.000 zł wywodziła z zapisu stanowiącego rozrządzenie zawarte w testamencie własnoręcznym sporządzonym przez H. S. (2) w dniu 4 maja 2000r. W tym stanie rzeczy podstawę prawną powództwa stanowił zatem art. 968 § 1 kc, zgodnie z którym spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (zapis zwykły).

Zważyć należy, iż w odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował charakter zobowiązania zawartego w testamencie nakładającego na niego obowiązek zapłaty na rzecz powódki kwoty 20.000 zł. Pozwany podnosił, że w przypadku, jeżeli zamiarem zapisodawczyni było nałożenie na pozwanego obowiązku jeszcze za jej życia, a osoby zainteresowane miały wiedzę o treści testamentu, to przedmiotowe zobowiązanie nie może stanowić zapisu, który stanowi rozrządzenie in mortis causa. W ocenie Sądu przytoczone w ustaleniach stanu faktycznego zobowiązanie należało uznać za zapis. Z treści uzasadnienia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku wynika, że w okresie bliskim dacie testowania, spadkodawczyni była przygaszona i przybita oraz obawiała się czekającego ją zabieg, wahając się, czy się na niego zdecydować. Ponadto, jak zauważył Sąd, spadkodawczyni miała poważne problemy żołądkowe i stwierdzone zwięźlenie tętnic. W konsekwencji Sąd uznał, że H. S. (2) mogła myśleć nad dokonaniem rozrządzenia na wypadek śmierci i jej wolą było uczynienie dokumentu datowanego na dzień 4 maja 2000r. swoim testamentem. Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie podważa powyższej konkluzji. Zatem, przyjąć należało, że dokument został sporządzony przez babcię stron w obawie rychłej śmierci, a tym samym stanowi testament, a nie umowę o świadczenie przez osobę trzecią (art. 391 kc).

Podstawową kwestią sporną pomiędzy stronami pozostawało, czy roszczenie powódki uległo przedawnieniu. Zdaniem pozwanego roszczenie przedawniło się z upływem pięciu lat od dnia ogłoszenia testamentu. Powódka natomiast wskazywała na szczególne okoliczności uzasadniające odmienne określenie daty wymagalności roszczenia. Zdaniem powódki dopiero z datą prawomocnego zakończenia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku uzyskała ona możliwość dochodzenia roszczenia i od tej daty należy liczyć początek biegu terminu przedawnienia. Nadto, powódka wskazywała, że pozwany w trakcie sprawy spadkowej uznał roszczenie, a także podniosła, że w okolicznościach niniejszej sprawy uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wobec tak zarysowanej linii sporu w pierwszej kolejności należało ustalić datę wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu zwykłego celem stwierdzenia, czy doszło do przedawnienia roszczenia powódki. Zważyć należy, iż zgodnie z art. 981 kc roszczenie z tytułu zapisu przedawnia się z upływem lat pięciu od dnia wymagalności zapisu. Dominujące w doktrynie i orzecznictwie stanowisko przyjmuje, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu zwykłego zaczyna się w chwili ogłoszenia testamentu. Gwoli sprawiedliwości należy jednak odnotować, że w judykaturze prezentowane są również inne koncepcje wskazujące m.in., że roszczenie o wykonanie zapisu zwykłego staje się wymagalne dopiero po wezwaniu przez zapisobiercę do wykonania zapisu zwykłego, a jeżeli wezwanie nie nastąpi, to roszczenie o wykonanie zapisu zwykłego staje się wymagalne od pierwszego momentu, w którym zapisobierca mógł wezwać do spełnienia świadczenia (por. wyrok SN z 15 lutego 2001 r. II CKN 390/00, OSP 2001, Nr 10, poz. 140), czy też wskazujące, że zobowiązanie z zapisu zwykłego jest zobowiązaniem bezterminowym, które staje się wymagalne dopiero z chwilą wezwania spadkobiercy przez zapisobiercę do świadczenia (E. Niezbecka, Glosa do wyroku SN z 15 lutego 2001 r., II CKN 390/00, s. 478). Sąd jednak podziela pogląd prawny wyrażony w wyroku 28 października 2004r., III CK 461/03, L., w którym Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenie z tytułu zapisu w razie nieokreślenia przez spadkodawcę terminu jego wykonania - staje się wymagalne niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu (art. 981 kc). Powyższy pogląd znalazł aprobatę w wielu innych orzeczeniach (por. wyrok SN z 9 listopada 2005 r., II CSK 6/05, L.; postanowienie SN z dnia 18 lutego 1999r., I CKN 1002/97, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 października 2018r., VI ACa 942/17, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 marca 2019r., I ACa 1990/16, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 marca 2018r., V ACa 676/13, L.). Ponadto, do takiego stanowiska przychyliła się część doktryny. Zdaniem M. Z. wskazany w treści art. 970 kc moment ogłoszenia testamentu wyznacza nie tylko chwilę wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu zwykłego, ale też początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o spełnienie świadczenia będącego przedmiotem legatu. Twierdzenie to koresponduje z wykładnią językową przepisu art. 970 kc, a pośrednio wynika z zestawienia tej regulacji z art. 981 kc. Wątpliwa w przypadku rozrządzeń testamentowych wydaje się koncepcja rozdzielenia momentu wymagalności roszczenia od

momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Jej akceptacja w praktyce mogłaby rodzić poważne wątpliwości interpretacyjne przy ocenie poszczególnych zachowań podmiotów uprawnionych lub zobowiązanych z tytułu zapisu, które z pewnością są wysoce niepożądane w sferze stosunków mortis causa. Zdaniem autora już od chwili ogłoszenia testamentu spadkobierca ma obowiązek świadczyć na rzecz zapisobiercy zwykłego, choćby nie został do tego wezwany. Z żadnego przepisu o zapisie zwykłym nie wynika bowiem wprost ani w sposób dorozumiany, że dla jego wymagalności niezbędne jest wezwanie spadkobiercy obciążonego zapisem do świadczenia (por. M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2019). Podzielając powyższy pogląd prawny należało przyjąć, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu należy liczyć od dnia ogłoszenia testamentu.

Odnosząc powyższe rozważania do ustalonego stanu faktycznego należy wskazać, że Sąd Rejonowy w Gdyni dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu H. S. (1) w dniu 17 kwietnia 2013r. Pozew w niniejszej sprawie został natomiast wniesiony w dniu 5 lipca 2019r., a więc niewątpliwie po upływie pięcioletniego terminu przedawnienia. Zdaniem Sądu, wbrew twierdzeniom powódki, w rozpatrywanym przypadku nie ma podstaw, aby odmiennie przyjmować początek biegu terminu przedawnienia. Z wyjaśnień powódki wynika, że uczestniczyła ona w posiedzeniu, na którym nastąpiło ogłoszenie testamentu (k. 79v). Zatem, już w tej dacie niewątpliwie miała wiedzę o przysługującym jej roszczeniu. Ponadto, bez znaczenia pozostają okoliczności związane z przebiegiem postępowania spadkowego. Powódka wskazywała, że z uwagi na skomplikowany stan faktyczny (postanowienie o stwierdzeniu spadku na rzecz spadkobierców ustawowych, a następnie toczące się postępowanie o zmianę tego postanowienia wobec odnalezienia testamentu) i brak wiedzy, kto jest spadkobiercą, za początek biegu terminu przedawnienia należy przyjmować datę uprawomocnienia postanowienia w przedmiocie zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, co nastąpiło w dniu 26 października 2018r. Zdaniem Sądu powyższa argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Po pierwsze, z przepisów Kodeksu cywilnego o zapisie w żaden sposób nie wynika wola ustawodawcy do uzależnienia biegu terminu przedawnienia od przebiegu postępowania spadkowego. Zwrócić także należy uwagę, że zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego ogłoszenie testamentu – stanowiące zdarzenie, od którego rozpoczyna bieg termin przedawnienia – zawsze poprzedza wydanie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Pomiędzy obiema czynnościami może upłynąć nawet znaczny okres czasu, bowiem nie należą do rzadkości sprawy, w których przykładowo dochodzi do ogłoszenia kilku testamentów, zawierających wykluczające się wzajemnie rozrządzenia. Nadto, przy przyjęciu koncepcji uznającej ogłoszenie testamentu za początek biegu terminu przedawnienia, w standardowej sytuacji termin przedawnienia będzie rozpoczynał swój bieg zawsze przed wydaniem orzeczenia o stwierdzeniu nabycia spadku, jako że stanowi to czynność poprzedzającą wydanie postanowienia spadkowego. Po drugie, w analizowanym przypadku od chwili ogłoszenia testamentu powódka miała świadomość, który spadkobierca został obciążony zapisem, albowiem w testamencie zostało to określone w sposób niebudzący wątpliwości. Jak wskazano powyżej uczestniczyła także w posiedzeniu, na którym doszło do otwarcia i ogłoszenia testamentu. Ponadto, należy mieć na względzie, że w przepisie art. 970 kc ustawodawca wyraźnie wskazał, że w braku odmiennej woli spadkodawcy zapisobierca może żądać wykonania zapisu **niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu**.

Sąd nie podzielił także argumentacji powódki o uznaniu roszczenia przez pozwanego, co miało przerwać bieg terminu przedawnienia. Jak wskazuje się w orzecznictwie sam fakt zakomunikowania wierzycielowi przez dłużnika jego wiedzy co do obowiązku świadczenia (istnienia długu) nie prowadzi do przerwania biegu przedawnienia. Dłużnik, przyznając, że jest dłużnikiem, nie informuje bowiem wierzyciela o niczym, co mogłoby usprawiedliwiać jego dalszą bezczynność, a więc usprawiedliwiać zaniechanie podjęcia starań o dochodzenie roszczenia. W okresie biegu terminu przedawnienia jest zwykle pomiędzy stronami niesporne, że dług istnieje - wobec tego samo przyznanie tej okoliczności niczego w stosunkach między nimi nie zmienia; tym samym nie usprawiedliwia też dalszej bezczynności wierzyciela w dochodzeniu roszczenia (por. wyrok SN z dnia 15 lipca 2020r., I NSNc 23/19, L.). Z treści protokołu posiedzenia jawnego z dnia 25 września 2014r. nie wynika w żaden sposób, że pozwany deklarował dobrowolne spełnienie świadczenia, wskazywał wyłącznie na możliwość prowadzenia rozmów z powódką w tym przedmiocie.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 968 § 1 kc a contrario w zw. z art. 981 kc Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającej niniejszy spór powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego, na co składa się opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (3.600 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).